Ner 285. — ROK 1841. WTOREK 14 GRUDNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

Imiona Rzymskie.
Dziś Nikazego.

Imiona Sławiańskie.
Dziś Wolidar.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
11	6	26" 9' 436	+ 4° 6	1''' 98	Południowy mocny	Pochmurno	
	2	11, 532	+ 4, 6	1, 90	PPł Zachodni Wicher	,,	Deszcz
	10	27 1, 914	+ 1, 1	2, 24	Pł Zachodni średni	Chmury	Deszcz
12	6	3, 123	+ 1, 1	2, 00	Południowy mocny	Pochmurno	
	2	3, 850	+ 2, 9	1, 84	Pł zachodni średni	Chmury	Snieg
	10	4, 235	+ 1, 7	1, 88	Południowy średni	Pogoda z Chmurami	

Wiadomości zagraniczne.

FRANCYA.

Paryż 26 Listopada.

Wyrok sądu przysięgłych nadaje dziś ruch wszystkim prasom dziennikarskim. Różne punkta widzenia które są przedstawione, wnioski jakie tego z wyroku wyprowadzają, są tak rozmaite i sprzeczne; iż trudno jest wyprowadzić z nich rozmaite kategorye zdań. Najspokojniéj zachowują się dzienniki tak zwanéj dynastyjnéj opozycyi, które w całéj téj sprawie jeden tylko interes uważają, to jest że nie należy ograniczać kandydatów w swobodzie mowy w obec ich wyborców. Wyrok sądu zabezpieczył im ten punkt, a z resztą już im nic o to nie idzie, czy pan Ledru Rollin za pozwolenie wydrukowania swojéj mowy został ukarany lub nie, bo ich zdania nie zgadzają się bynajmniéj z jego zdaniami. Dzienniki radykalne które w panu Ledru Rollin broniły własnéj krwi i ciała, nie uważają się za zwyciężone przez wyrok przysięgłych. Utrzymują one, że zasada została ocaloną, albowiem sąd przysięgłych wyraźnie oświadczył się, że wolność mowy kandydata przed wyborcami jest nieograniczoną i tylko wystąpienie w dziennikach w pewnych przypadkach ulega karze. Dzienniki tę nie zgadzają się z przysięgłemi co do tego ostatniego punktu, i nie uważają go za ważny.

Studnia artezyjska w Grenelle zdaje się być podległą dziwacznym zmianom. Z razu powitana z głośnemi okrzykami radości, była źródłem najprzesadniejszych nadziei obfitszych pochwał dla swego twórcy, późniéj stała się przedmiotem niewypowiedzianych usiłowań, w celu uwolnienia dawnéj przez nią wody od nieczystości które z sobą niosła z głębi, a teraz zdaje się być przedmiotem wielkich obaw, tak że zaczęto myśleć nad zamknięciem rury wydającéj wodę. Zapewniają bowiem że administracya Paryża mianować ma uczoną komissyę, któraby następującą kwestyą rozstrzygnęła. Czy studnia artezyjska w Grenelle może istnieć daléj bez niebezpieczeństwa dla stolicy, czy też musi być zamkniętą dla zapobieżenia podziemnym wydrążeniom i zapadnięciu? — Wyrachowano, jak mówi jeden z tutejszych dzienników, iż studnia artezyjska w Grenelle wyrzuca codziennie 15 metrów sześciennych piasku, kamieni i ziemi; ponieważ już od 270 dni wydaje wodę, przeto dotychczas wyrzuciła na po-

[illegible] 4000 metrów [illegible] ziemi i kamieni, i jeśliby jeszcze przez lat 20 wypływała w ten sam sposób tedy, pod całym Paryżem ntworzyłaby wydrążenie grożące mn zapadnięciem.

Wczoraj z powodu 32éj rocznicy zaślubin króla Lndwika Filipa, były wielkie pokoje u xiecia Orleans. Królowa Krystyna po dłngiéj przerwie pierwszy raz znowu ukazała się w towarzystwie. Pan Olozaga był także zaproszony, ale zarazem uwiadomiono go o spodziewaném przybyciu królowéj Krystyny i on uznał za stosowne nie przyjść.

Paryż 3 Grudnia.

Dziś w południe rozpoczęły się przed sądem parów proces Quenisseta i jego współwinnych. Po odczytaniu akt oskarzenia nastąpiło przesłnchanie Quenisseta. Do chwili odejścia poczty nic nie wyznał nadto co już z poprzednich inkwizycyi wiadomo.

Journal des Débats ponawia swoje skargi przeciw panu Thiers, nazywając go niebezpiecznym przeciwnikiem teraźniejszego ministerstwa, i przestrzega izby, aby się nie dały uwodzić jego złudzeniom.

Giełda 24 Listopada. Renty francnzkie utrzymywały się dziś na giełdzie, jednakże bez znacznego odbytu. Mówiono w prawdzie jeszcze o nowych nieporozumieniach w gabinecie ale nie wiele zwracano uwagi na te pogłoski, ponieważ w ogóle trudno wierzyć, iżby jeszcze przed zebraniem się izb mogła nastąpić jaka zmiana gabinetu. Uwaga speknlantów głównie zwróconą była na papiery hiszpańskie; czynna renta hiszpańska była bardzo posznkiwaną i z powodn znacznego podniesienia się tych papierów na giełdzie madryckiéj i londyńskiéj, bardzo się podniosła. Renta neapolitańska doznała dziś niejakiéj reakcyi; obiegała pogłoska, że ważne rozruchy miały miejsce w Sycylii.

A N G L I A.

Londyn 26 Listopada.

Od czasu bitwy pod Waterloo, mówi *Advertiser* niepanowała nigdy tak nadzwyczajna czynność we wszystkich wydziałach marynarki jak w téj chwili. W jednéj gałęzi służby, rachunki przesłane w ostatnim tygodnin, przewyższyły snmmę wszelkich rachunków tygodniowych od lat 25 o 40,000 f. st. Bndżet marynarki na rok przyszły niewątpliwie znacznie będzie podwyższonym, bo rząd zdaje się, mieć silne postanowienie, nadania najsilniejszéj administracyi marynarce angielskiéj. W tym tygodniu zawarty został kontrakt liwernnkn 1,000000 galonów rumn dla floty, a nie ma więcéj jak 2 miesiące jak zawarto ostatni kontrakt na taką samą ilość tego napojn.

Dnia 2 Grudnia.

O'Connell poróżnił się z radą miasta Dublina, dla tego że niektórzy jéj członkowie życzyli aby dotąd zachowywane sekretne głosowanie i nadal miejsce miało, gdyż lord-major mógłby wszystkich tak zastraszyć, iżby każde postanowienie od niego zależało O'Connell przeciwnie żądał jawnego głosowania, lecz oświadczył zarazem, że swój nrząd złoży, skoro nowa rada miejska w czynność wprowadzoną będzie, w żadnym zaś razie nie poda się do nowego wyboru po npływie pierwszego rokn urzędowania.

H I S Z P A N I A.

Byłe ajuntamiento Barcelony wydało teraz manifest w którym swoje i junty nadzorczéj zarządzone środki nsprawiedliwia.

Paryż 1 Grudnia. Prowincyonalna depntacya Madrytu powodowana zbyt gorliwém postępowanien niektórych junt, przesłała Esparterowi adres treści następnjącéj: »Prowincyonalna depntacya Madrytn, tłomacząc wiernie uczucia swoich mocodawców, ani chwali ani gani konstytucyi z 1837 roku. Wszelkie poprawki, reformy, każdy rozsądny, stanowi naszéj ojczyzny odpowiedni postęp, dają się w niéj połączyć. Ci którzy się w jakimkolwiek bądź duchu od téj oddalają drogi zasługują na całą surowość prawa, i rząd powinien ich poskramiać. Deputacya, przekonana o potrzebie aby rząd W. Wysokości wszelką mocą praw do zjednania sobie szacunku u nieprzyjaciół istniejącego porządkn dążył, ośmiela ofiarować swoją pomoc która wprawdzie słaba, jest jednak szczerą i pochodzi z nieograniczonego przywiązania do osoby W. Wysokości, którą uprasza abyś raczyła przyjąć wraz z wynurzeniem uczuć jakiemi jest ożywiona deputacya Madrytu w skutek nstalenia konstytucyjnego tronu królowéj Izabell II.«

Paryż 3 Grudnia. Umiarkowane dzienniki madryckie mocno nżalają się na prześladowania jakich obecnie doznają nie tak ze strony rządu, jak raczéj od prokuratorów sądowych, którzy sobie każą dobrze płacić za każdy akt oskarżenia, taxa bowiem wynosi od 900 do 2000 złp. i musi być nader intratną, kiedy się stała źródłem w system zamienionego opodatkowania

dziennikarzy teraz więzienia zapełniających. Na rozkaz ministra wojny z dnia 28 listopada stan oblężenia Barcelony przez jenerała van Halena zaprowadzony zniesiono. — Dnia 24 listopada sąd wojenny skazał zaocznie jenerała brygady Peznela na śmierć.'— Oficerowie gwardyi narodowéj madryckiéj złożyli rejentowi powinszowanie szczęśliwéj wyprawy przyczém zdali mu sprawę z swojego czuwania wojennego nad stolicą pod nieobecność wojska liniowego i doręczyli mu jeden z krzyżów wybitych dla obrońców pałacu z 7 na 8 października w nocy.

Madryt 18 *Listopada.*

Z rozkazu naczelnika politycznego Madrytu don Rafael Garcia Hildago, były naczelnik polityczny i intendent Korduby w roku 1840, tudzież szambelan królowéj Krystyny, został uwięziony i najwyższemu sądowi oddany.

Castellano donosi co następuje względem konferencyi, jaka miała miejsce między prezesem rady, ministrem spraw zagranicznych, i senatorami i deputowanemi xięztwa Katalonii. P. Maria Leonart przemawiał w imieniu komisyi. Starał on się usprawiedliwić postanowienie junty barcelońskiéj, i objawił życzenie aby rząd słuchał w tym przedmiocie głosu łagodności. Prezes rady odpowiedział, że rząd jak najdokładniejsze posiada wiadomości względem postępu wypadków w Barcelonie, wie on dobrze że mieszkańcy Barcelony i xięztwa Katalonia, obcemi są ostatnim nadużyciom, że nie jest zamiarem rządu zlewać skutki złego postępowania kilku indywiduów na całą ludność, że rząd wie iż podburzenia i rozkazy do tych nadużyć wyszły z madrytu, zna dobrze właściwych sprawców tych niespokojności, środki jakich używali i cel do którego dążyli. Przeciw tym ludziom postąpi on tak jak tego wymaga godność władz państwa, powszechny pokój i bezpieczeństwo obywateli. Członkowie katalońskiéj junty mieli być bardzo zadowolonemi z tych oświadczeń prezesa gabinetu, w przedmiocie ludności Barcelony.

B E L G I A.

Bruxella 26 *Listopada.*

Minister spraw zagranicznych oświadczył w izbie reprezentantów, że koncentrowanie wojska francuzkiego przy granicy belgijskiéj zupełnie już ustało; że jedynym celem tego koncentrowania, była słuszna bardzo ostrożność, ze strony rządu francuzkiego, spowodowana przez przesadne pogłoski o tutejszych wypadkach, ale że w tém upatrywać należy jedynie przychylność rządu francuzkiego. — Minister spraw wewnętrznych dodał jeszcze że przed 15 miesiącami możnaby istotnie w podstępowaniu wojska francuzkiego uważać coś niepokojącego, ale obecnie nie ma już żadnego powodu do tego:

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 12 *do dnia* 13 *Grudnia.*

Krajewski Franciszek, Charzewski Ignacy, Slask Adam ob., Oraczewski Antoni ob., Kozmiński Karol Jakubowski Adam, Janiszewski Eliasz, Seidel Karol Baraniecki Elizar, Wilkoszewski Seweryn ob., Dern Antoni kuryer ces. austr. Krzyszkowski Kajetan, Zukowski Antoni, Szuwalski Adam ob., Penczkowsk Aniela, Nabisiewicz Mikołaj, Woiński Bernard z Polski; — Kuhn Benjamin, Hirszberg Adelajda, Beno Augustyn ob., z Galicyi; — Carolus, z Pruss

Wyjechali z Krakowa.

Grzybowski Sylwester, Godefroi Karol ob., Kuh do Polski; — Derni Antoni kur. ces. austr,, Derov ski Bolesław ob., Gozdowicz Alfred ob., Lewiecki ob do Galicyi; — Hirszberg Adelaida, Liłge, do Prus

---

Doniesienia Urzędowe.

Nro 6731.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do wiadomości publicznéj« iż dzień 16 b. m. przeznaczonym został, do odbycia licytacyi na wszelkie dostawy dla zakładów górniczo-hutniczych, własnością skarbu publicznego będących, w roku przyszłym 1842 potrzebne, ktokolwiek zatém ma chęć ubiegania się o to przedsiębiorstwo, bąć co do szczegółowych, bąć wszystkich w ogólności dostarczeń, jako to: prochu, żelaziw, forsztów, desek, gontów, obręczy, taczek, naczyń drzewianych, roboty bednarskiéj i tokarskiéj, skór mastrychtskich, glinki ogniotrwałéj, kałkusu, i t. d., winien po zaopatrzeniu się w *vadium,* przybydź w terminie powyżéj oznaczonym, do biór Wydziału Skarbowego, gdzie poprzednio warunki licytacyi będą mogły być przejrzanemi, a następnie takowe po wybiciu godziny jedenastéj, do rozpoczęcia się licytacyi oznaczonéj, głośno odczytane zostaną.

Kraków d. 6 grudnia 1841 r.

A. Wężyk.

(3r.) *Nowakowski* Sek.

Pisarz Trybunału I. Instancyi.
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu

Podaje do publicznéj wiadomości, iż na żądanie sukcessorów Pawła i Maryanny Rutkowskich, jako to: Mikołaja Opidowicza i Józefa Sławińskiego jako opiekunów małoletnich po Pawle i Katarzynie Rutkowskich to jest: Pawła i Katarzyny pozostałych dzieci, tudzież Maryannie z Rutkowskich Stachurskiéj-Józefa Stachurskiego małżonki w assystencyi i zupoważnieniem tego czyniącéj w Krakowie pod L. 10, Andrzeja Rutkowskiego, Julianny Rutkowskiéj panny prawomocnéj i Ludwiki Rutkowskiéj panny usamowolnionéj w assystencyi kuratora swego Mikołaja Opidowicza działającéj, Anny z Rutkowskich Kosskowéj Błażeja Kosska małżonki wassystencyi tegoż czyniącéj pod L. 130 i 54 zamieszkałych, z mocy uchwały rady familijnéj, w sądzie pokoju okręgu I. dnia 24 września 1841 roku odbytéj, jak niemniéj wyroku Trybunału z d. 26 listopada t. r. pomiędzy temiż sukcessorami a Szymonem Rutkowskim zapadłego, sprzedany zostanie przez licytacyą publiczną dom z ogrodem w Krakowie na Piasku w gminie IX miejskiéj pod L. 130 położony do ulicy Krupniczéj frontem na zachód stojący, z lewéj strony od północy z domem Jakóba Tulikowskiego własnym pod L. 131 stojącym(od południa z domem Szydłowskiego własnym pod L. 129 graniczący, do niegdy Pawła i Maryanny Rutkowskich a teraz jego sukcessorów należący.

Warunki licytacyi wyrokiem Trybunału I. Instancyi d. 26 listopada 1841 r. zapadłym ustanowione są następujące:

1) Cena szacunkowa domu z ogrodem na Piasku przy ulicy Krupniczéj pod L. 130 w gminie IX stojącego, ustanawia się na pierwsze wywołanie w summie 1828 złp. 22 gr. która w braku licytantów na trzecim terminie licytacyi do 2/3 części zniżoną zostanie, i od tak zniżonéj ceny na tymże terminie licytacya rozpoczętą będzie.

2) Chęć licytowania mający, złoży *vadium* 183 złp. od złożenia którego sukcessorowie pełnoletni są wolni.

3) Nabywca zapłaci zaraz koszta popierania licytacyi wyrokiem zasądzone, na ręce adwokata sprzedaż popierającego.

4) Zapłaci równie podatki zaległe, jakie się okażą, a to stósownie do przepisów prawa.

5) Summy widerkaufowe, gdyby jakie były, zostaną przy nieruchomości, z obowiązkiem płacenia procentu po 5/100.

6) wypłaty w warunkach 2, 3, 4 i 5 wyrażone, z ceny szacunkowéj potrącone zostaną; reszta zaś szacunku, pozostanie przy nieruchomości aż do ukończenia klassyfikacyi i działu, po nastąpieniu których nabywca każdego sukcessora, stósownie do umieszczenia w dziale, zaspokoi, z procentem po 5/100 od daty nabycia.

7) Niedotrzymujący warunków licytacyi, utraci *vadium* na korzyść sukcessorów Rutkowskich, i nowa licytacya na koszt niedopełniającego warunków ogłoszoną będzie.

8) Każdemu wolno będzie zaofiarować w ciągu tygodnia, po odbytéj licytacyi wyższą summę o 1/4 część nad wylicytowanny szacunek przy zachowaniu formalności art. 105 i 106 ust. exek. przepisanych.

Sprzedaż powyższa odbywać się będzie na audyencyi Trybunału I. Instancyi W. M. Krakowa i J. O. w Krakowie przy ulicy Grodzkiéj pod L. 106, o godzinie 10 z rana zaczynając, za popieraniem Franciszka Starzyckiego O. P. D. adwokata, w Krakowie przy ulicy Grodzkiéj pod L. 101 zamieszkałego.

Do licytacyi téj wyznaczają się trzy termina:

Pierwszy	na dzień 16 lutego	1842 r.
Drugi	na dzień 16 marca	
Trzeci	na dzień 20 kwietnia	

Wzywają się na powyższą licytacyą wszyscy chęć kupna mający tudzież wierzyciele prawa rzeczowe mający, aby się na pierwszym terminie licytacyi stawili i wszelkie tytuły swych wierzytelności, przy ustanowieniu adwokata produkowali.

Kraków d. 7 grudnia 1841 r.

Librowski.

Prawnie zajęte ruchomości jako to: stolarszczyzna, zwierciadło, zegar stołowy, odzież, naczynia mosiężne, i beczka wina, będą dnia 17 b. m. i r. o godzinie 9 z rana w Sukiennicach M. Krakowa przez publiczną licytacyą sprzedane.

Kraków dnia 9 grudnia 1841 r.

Dziarkowski Kom. Sąd.